

Sygn. akt III CZ 13/14

POSTANOWIENIE

Dnia 23 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk (sprawozdawca)

SSN Irena Gromska-Szuster

w sprawie z wniosku K. K.
przy uczestnictwie A. P. i in., o zniesienie współwłasności,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 23 maja 2014 r.,
zażalenia uczestników G. K. i H. K.
na postanowienie Sądu Okręgowego w K.
z dnia 18 września 2013 r.,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

W wyniku uwzględnienia apelacji uczestników postępowania – [...] Sąd Okręgowy w K., postanowieniem z dnia 18 września 2013 r., uchylił zaskarżone postanowienie Sądu Rejonowego w K. z dnia 1 lipca 2011 r. w przedmiocie

zniesienia współwłasności i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd drugiej instancji uznał, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, gdyż nie dokonał zniesienia współwłasności pomiędzy wszystkimi współwłaścicielami nieruchomości będącej przedmiotem postępowania. Z treści aktualnego odpisu z księgi wieczystej prowadzonej dla tej nieruchomości wynika, iż jednym ze jej współwłaścicieli był nieżyjący obecnie A. M. Sąd pierwszej instancji wyłącznie na podstawie treści wniosku inicjującego postępowanie w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku oraz na podstawie oświadczenia złożonego na rozprawie w dniu 25 lutego 2011 r. ustalił, że spadkobiercami A. M. są Z. R., K. M., J. M., A. M., R. K. i M. K., którzy nabyli po nim spadek na podstawie ustawy. K. M., A. M. i J. M. zrzekli się prawa do spłat i innych roszczeń związanych z korzystaniem z nieruchomości, natomiast na rzecz pozostałych osób Sąd zasądził od P. Ż. spłaty w kwocie 9.048,17 zł. Jak tymczasem wynika z akt I Ns .../08/K, spadek po A. M. nabył w całości na podstawie testamentu notarialnego P. D., który jest zatem jedynym spadkobiercą zmarłego współwłaściciela nieruchomości. Na rzecz wyżej wymienionego współwłaściciela nie został przyznany żaden lokal w nieruchomości, której dotyczyło zniesienie współwłasności; na rzecz tego współwłaściciela nie przyznano również żadnych spłat z tytułu dokonanego zniesienia współwłasności, podczas, gdy spłaty takie przyznane zostały na rzecz osób, którym prawo własności nie przysługiwało.

Powołując się na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1999 r., II CKN 201/98, Sąd Okręgowy wskazał, że postępowanie o zniesienie współwłasności może być przeprowadzone, a współwłasność zniesiona jedynie, gdy wnioskodawca wskaże wszystkich współwłaścicieli rzeczy we wniosku. Pomiędzy współwłaścicielami istnieje więź materialnoprawna, wynikająca z istoty współwłasności, którą skrótowo charakteryzuje się jako jedność przedmiotu, wielość podmiotów i niepodzielność prawa. Ta więź prawna oraz skutki zniesienia współwłasności, które dotyczą wszystkich współwłaścicieli, powoduje, że dla przeprowadzenia postępowania i zniesienia współwłasności konieczny jest udział wszystkich współwłaścicieli. W konsekwencji dokonanie zniesienia współwłasności może nastąpić tylko pomiędzy wszystkimi współwłaścicielami. W sprawie nie

doszło do zniesienia współwłasności pomiędzy wszystkimi współwłaścicielami nieruchomości, przy równoczesnym uwzględnieniu w dokonanym podziale osób, które współwłaścicielami nieruchomości nie są. Uwzględniając powyższe, Sąd Okręgowy uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Uczestnicy postępowania H. K. i G. K. zaskarżyli postanowienie Sądu Okręgowego zażaleniem do Sądu Najwyższego. Skarżący zarzucili Sądowi drugiej instancji naruszenie art. 386 § 4 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., polegające na przyjęciu, że Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy, albowiem nie dokonał zniesienia współwłasności pomiędzy wszystkimi współwłaścicielami przedmiotowej nieruchomości, podczas gdy uczestnik postępowania P. D. od początku postępowania o zniesienie współwłasności brał w nim udział jako jej współwłaściciel, nie wnosił o przyznanie na jego rzecz jakiegokolwiek lokalu i zrzekł się ewentualnych spłat na rzecz uczestnika P. Ż. Skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawę skierowanego do Sądu Najwyższego zażalenia stanowi art. 394¹ § 1¹ k.p.c., zgodnie z którym, zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Przytoczone uregulowanie poprzez art. 13 § 2 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie także w postępowaniu nieprocesowym. Wychodząc z założenia - zgodnego zresztą z całokształtem kodeksowej regulacji postępowania w sprawach cywilnych - że przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zażalenie w jakimkolwiek stopniu nie konkuruje z instytucją skargi kasacyjnej, należy przyjąć, że w rozważanym wypadku kognicja Sądu Najwyższego jako sądu zażaleniowego jest zredukowana wyłącznie do dokonania oceny, czy istniała formalna, procesowa podstawa do uchylenia zaskarżonego wyroku (odpowiednio postanowienia w postępowaniu nieprocesowym) i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Ocena ta powinna być zatem przeprowadzona bez szerszego wdawania się w merytoryczne podłoże

samej sprawy. Oznacza to, że Sąd Najwyższy rozpatrując zażalenie, sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, że wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), bądź też, iż w rachubę wchodziła podstawa nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.). Innymi słowy, Sąd Najwyższy jako organ judykacyjny dokonuje w ramach zażalenia złożonego na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. sprawdzenia prawidłowości stanowiska sądu drugiej instancji w ściśle określonym zakresie, a podłożem merytorycznym toczącego się między stronami sporu zajmuje się tylko w kontekście ewentualnego naruszenia – w rozważanym przypadku - art. 386 § 4 k.p.c.

Uwzględniając powyższe, zażalenie uznać należy za niezasadne. Polemizując ze stanowiskiem Sądu drugiej instancji, skarżący podnoszą, że uczestnik P. D. został wskazany we wniosku o zniesienie współwłasności nieruchomości, jako jej współwłaściciel i brał udział w całym postępowaniu, ponadto wskazują, że uczestnik P. D. na rozprawie przed Sądem Rejonowym w dniu 29 marca 2011 r. ostatecznie sprecyzował swoje stanowisko w ten sposób, że stwierdził: „nie ubiega się o żaden lokal a brakująca mu nadwyżka została rozdzielona pomiędzy współwłaścicieli.” Skarżący powołują się także na akt notarialny sporządzony dnia 21 grudnia 2006 r. w Kancelarii Notarialnej w K. [...], w którym uczestnik P. D. złożył oświadczenie, że „zrzeka się jakichkolwiek ewentualnych roszczeń wobec P. Ż. z tytułu posiadania przez niego dotychczas całego lokalu przypadającego za okres od dnia wydania mu go w posiadanie”. Argumentacja skarżących nie podważa prawidłowości oceny Sądu Okręgowego, że w następstwie błędnego ustalenia kręgu spadkobierców zmarłego współwłaściciela nieruchomości A. M. zniesienie współwłasności nieruchomości będącej przedmiotem postępowania sądowego, ustalenie w następstwie tego spłat oraz rozliczenie wzajemnych roszczeń związanych z korzystaniem nieruchomości nastąpiło z jednej strony, pomiędzy częścią uczestników postępowania, którzy nie byli współwłaścicielami nieruchomości, z drugiej strony z pominięciem P. D., jako jednego z jej współwłaścicieli. Niewątpliwie taką sytuację należy uznać za nierozpoznanie istoty sprawy o zniesienie współwłasności, której istota polega na zniesieniu współwłasności, ustaleniu spłat i dopłat oraz orzeczeniu o ewentualnych

wzajemnych roszczeniach z tytułu posiadania i korzystania z rzeczy objętej podziałem, czy też z tytułu poniesionych na rzecz nakładów pomiędzy wszystkimi aktualnymi w chwili orzekania przez sąd współwłaścicielami rzeczy, będącej przedmiotem postępowania sądowego. Wynika to jednoznacznie z treści przepisów: art. 618 i art. 623 k.p.c. w zw. z art. 210 i art. 212 k.c. Nie zmienia tej oceny okoliczność, że P. D. był uczestnikiem postępowania przed Sądem pierwszej instancji, skoro w odniesieniu do tej osoby nie zniesiono stosunku współwłasności ani też nie dokonano oceny zasadności innych roszczeń objętych postępowaniem podziałowym. Konsekwencją tego było także to, że na sposób zniesienia współwłasności, zakres ustalonych spłat i dopłat oraz zakres uwzględnionych roszczeń związanych z posiadaniem i korzystaniem rzeczy objętej podziałem miały wpływ czynności uczestników postępowania, którzy nie byli współwłaścicielami nieruchomości objętej postępowaniem podziałowym, a nie czynności P. D. jako jednego ze współwłaścicieli rzeczy.

Z tych względów orzeczono, jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ w zw. z art. 394¹ § 3 i art. 13 § 2 k.p.c.